

BEDMOT

CENTRUM MOTORYZACYJNE



**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE,
SERWIS, CZĘŚCI HURT DETAL**

POMOC DROGOWA tel. 603 222 555

MYJNIA BEZDOTYKOWA 24 h

tel. 81 517 21 02 www.bedmot.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PHU BEDMOT Bełżyce ul. Przemysłowa 30 b

Impressa Restauracja i Club

PREZENTY
GRATIS
TALONY LPG



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka



Wesołych Świąt

Wielkanocnych

Impressa
RESTAURACJA CLUB PIZZERIA



- POKOJE GOŚCINNE
tel. 609-409-903

Niedzwica Duża
ul. Bełżycka 16
tel. 81 517-55-22
www.impressa.pl

**Gazeta
Bełżycka**

Wydawca:
Miejski Dom Kultury w Bełżycach
Adres redakcji:
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce
tel. 81 517-22-30
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl
Redaktor naczelny: Józef Kasprzak
Redaktor współpracujący: Agnieszka Winiarska

Skład i opracowanie graficzne:
Agnieszka Winiarska
Druk:
Alf-Graf
Lublin ul. Abramowicka 6
e-mail: info@alfgraf.com.pl
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz
zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji.

Otwarcie drogi 747



Foto: Agnieszka Winiarska, czyt. str.2

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE



UPOMINKI: GAZ·ON·PB·MYCIE

samochody osobowe, ciężarowe, dostawcze
ciągniki, przyczepy • pierwsze przeglądy z zagranicy



MECHANIKA POJAZDOWA

filtry • oleje • rozrządy • zawieszenia

tel. 81 517 26 37, 509 104 222, 516 041 710

autoSPA

SAMOObsługowa myjnia bezdotykowa



Bełżyce, ul. Wojska Polskiego 86

droga za **Intermarché**

Zapraszamy codziennie od 6.00 do 23.00



PIERWSZY ETAP KONKURSU

„NIEMIECKI MA KLASĘ” ZAKOŃCZONY!



Pracownia przed zmianami...



...i po zmianach

1.1.2015–30.03.2015
Współpracujemy,
współdecydujemy,
współdziałamy!
MY MAMY KLASĘ

Konkurs dla klas
które chcą wspólnie zmienić swoją salę do nauki

Szanowni Państwo!

Nadchodzi Wielkanoc, która jest najważniejszym świętem chrześcijańskim, świętem zwycięstwa życia nad śmiercią, radości nad zwątpieniem.

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego w imieniu własnym i samorządu miejsko - gminnego wszystkim Mieszkańcom Ziemi Bełżyckiej składamy najserdeczniejsze życzenia spokoju, radości, miłych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół oraz nadziei w życiu i wiary w dobro.

Niech te święta umocnią naszą tradycję oraz staną się dla nas wszystkich okazją do pojednania i okazywania sobie miłości i szacunku.

Oby nastrój tych pięknych, wiosennych świąt, dał wszystkim Państwu wiele radości i szczęścia

Wesołych Świąt!

Z wyrazami uszanowania:

Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Bełżycach
Redakcja Gazety Bełżyckiej



20 marca odbyło się w Zespole Szkół nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach podsumowanie I etapu konkursu na aranżację pracowni języka niemieckiego. Zespół konkursowy wraz z opiekunem p. Joanną Sienko przedstawił efekty aranżacji pracowni swoich marzeń oraz zapoznał z kolejnymi propozycjami. Miłym i słodkim akcentem tego dnia był tort.

Patronat honorowy projektu: Burmistrz Bełżyc, Patronat medialny: Gazeta Bełżycka, Sponsorzy: BS Bednarczyk, ZRB M. Pietraś, Sklep odzieżowy „U Elizy” i „Viktoria”, DREW-CHEM, „Jolstef” – usługi krawieckie, OKNEX Dariusz Mirosław, Księgarnia Topaz oraz Maciejowa Chata.

Tekst: J.Sienko, foto: arch. Gimnazjum Nr1

Rada Miejska uchwaliła

Uchwała w sprawie: zarządzenia poboru podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów, określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso, oraz wyznaczenia późniejszego terminu płatności inkasentów.

Zarządza się na terenie Gminy Bełżyce pobór podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego, od osób fizycznych, w drodze inkasa. Na inkasentów wyznacza się sołtysów z terenu poszczególnych sołectw. Każdy z inkasentów dokonuje inkasa na terenie swojego sołectwa.

Określa się wynagrodzenie za inkaso w niżej podanych wysokościach od zainkasowanej kwoty:

- a) dla inkasentów z sołectw: miasto Bełżyce - 8%
- b) dla inkasentów z sołectw: Krężnica Okragła, Bełżyce - Zastawie, Bełżyce - Wzgórze, Podole, Matczyn - Wojcieszyn, Babin - 9,5%
- c) dla inkasentów z sołectw: Cuple, Kierz, Wymysłówka, Jaroszewice, Wronów - 10%
- d) dla inkasentów z sołectw: Chmielnik, Malinowszczyzna, Chmielnik Kolonia, Chmielnik Kolonia I, Stare Wierzchowiska, Wierzchowiska Górne, Zagórze I, Zagórze II, Zosin, Skrzyniec - 10,5%
- e) dla inkasentów z sołectw: Zalesie, Płowizny - 14%.

KONKURS NA PROJEKT GRAFICZNY



Burmistrz Bełżyc ogłasza konkurs na **opracowanie projektu graficznego logo z okazji 600-lecia nadania prawa miejskiego Bełżycom**, które stanie się znakiem rozpoznawczym obchodów jubileuszu przypadającego na 2017 rok.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest złożenie pism, możliwych do pobrania na www.belzyce.pl w Biurze Obsługi Klienta UM w Bełżycach oraz dostarczenie projektu logo zgodnie z wymaganiami umieszczonymi w Regulaminie konkursu. Każdy uczestnik konkursu może złożyć maksymalnie 2 projekty graficzne. Projekty konkursowe wraz z załącznikami przyjmowane będą do **4 maja 2015 roku do godz. 15.30**, można dostarczyć je osobiście lub przesłać pocztą na adres **Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce**.

Zwycięska grafika zostanie nagrodzona oraz wykorzystywana będzie do celów marketingowych i informacyjnych w 2017 r. podczas obchodów jubileuszu 600-lecia nadania prawa miejskiego Bełżycom w tym m.in. umieszczana w materiałach promocyjnych, folderach, na plakatach, gadżetach okolicznościowych, materiałach prasowych, papierze firmowym oraz innych drukach i materiałach wydawanych przez Gminę Bełżyce.

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie!!!

Sprzedaż gotowych lokali mieszkalnych w budynku wielorodzinnym w Bełżycach ul. Wojska Polskiego 75

mieszkania 48 m²

KONTAKT (081) 746 77 52 ; 604 615 818

**Internet: botanik gratka
botanik domiporta**



Pomagamy w uzyskaniu kredytu
Forma finansowania zakupu mieszkania
do uzgodnienia

Okiem mieszkańca



Dzięki funduszowi sołeckiemu oraz zbiorce funduszy na balu charytatywnym w czasie ferii zimowych rozpoczął się remont szkolnych łazienek w Szkole Podstawowej w Matczyniu.



20 marca mogliśmy obserwować zaćmienie słońca przez księżyc. Fotografię wykonała nasza Czytelniczka przy pomocy okularów spawalniczych.



Grupa "Kobiet z pasją" pracująca w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach realizowała projekt "Z ziemi i tradycji powstałe", którego elementem były warsztaty garncarskie. W czasie spotkań panie korzystały z koła garncarskiego, na którym powstawały m.in. dzbanki, misy, garnuszki. Rękodzieło trafiło następnie do pieca, tam zostało wypalone, a jeszcze później poszkliwione.

Otwarcie drogi 747

Od kilkunastu dni kierowcy jeżdżą już trasą wojewódzką nr 747 od Konopnicy aż do mostu w Kamieniu. W piątek 22 lutego oficjalnie otwarto przebudowaną drogę, którą uroczystie oddał do użytku Zarząd Dróg Wojewódzkich. Symboliczne przecięcie wstęgi miało miejsce na rondzie w Bełżycach.

W uroczystości otwarcia wzięły udział władze naszej gminy: burmistrz Ryszard Góra wraz ze swoim zastępcą Marcinem Olszakiem, przybył także Krzysztof Hetman poseł do Parlamentu Europejskiego, Włodzimierz Karpiński – Minister Skarbu Państwa, Marceł Niezgodą podsekretarz w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Regionalnego, Wojewoda Lubelski Wojciech Wilk, Marszałek Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski, przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz instytucji zaangażowanych w realizację całej inwestycji.

- Cieszymy się z nowej drogi, która z pewnością pozytywnie wpłynie na poprawę dostępności komunikacyjnej miasta. Chcemy wykorzystać ten fakt, aby przyciągnąć nowych inwestorów. Teraz skupiamy się na przekształceniu terenów znajdujących się przy obwodnicy, aby mogły tam powstawać nowe inwestycje – przyznaje burmistrz Bełżyc. - Urzędnicy już pracują nad zmianami w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planem zagospodarowania przestrzennego – dodaje Góra.

Droga wojewódzka nr 747 łączy krajową "dziewiętnastkę" (Białystok–Lublin–Rzeszów) z "dziewiątką" prowadzącą z Radomia do granicy ze Słowacją w Barwinku. Droga liczy ponad 46 km, w tym 24 km po nowym

śladzie. Przebudowa 46-kilometrowego odcinka trwała trzy lata. Trasa spełnia wymogi drogi głównej przyspieszonej, co oznacza, że można nią jechać z prędkością do 100 kilometrów na godzinę. Wjadą na nią ciężarówki o masie do 40 ton.

Nowy 46-kilometrowy fragment ma siedem metrów szerokości, a w strefie skrzyżowań dodatkowe pasy ruchu. Wzdłuż drogi powstały obwodnice Bełżyc, Chodla i Opola Lubelskiego. Dzięki temu możliwe będzie odciążenie tych miejscowości i skrócenie dojazdu do budowanego mostu w Kamieniu. Budowa przeprawy, która połączy województwa lubelskie i świętokrzyskie dobiega obecnie końca, natomiast wszystkie prace zakończą się najprawdopodobniej w maju, a most ma zostać oddany do użytku pod koniec wakacji.

Inwestorem trasy 747 jest Województwo Lubelskie – w jego imieniu pracami kierował Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Jak czytamy na stronie lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego „koszt inwestycji sięga ponad 550 mln zł, a dofinansowanie z funduszy unijnych blisko 383 mln zł. Na przebudowanej drodze powstały 3 obwodnice. Trasa ma klasę drogi szybkiego ruchu. Zbudowano lub zmodernizowano na niej 7 wiaduktów i mostów, powstały nowe chodniki, zatoki autobusowe, ścieżki rowerowe, ekrany akustyczne. Natężenie ruchu wynosi 1500-1750 pojazdów na dobę. Po otwarciu mostu na Wiśle w Kamieniu ruch może liczyć 5000 pojazdów na dobę.”

Tekst oprac.: Agnieszka Winiarska,
foto: Agnieszka Winiarska



Chwilę przed oficjalnym przecięciem wstęgi na rondzie w Bełżycach



Lokalne produkty tradycyjne na stół wielkanocny

Powiat Lubelski wspólnie z firmą ITLU w Lublinie (www.lubelskie.lu) mają przyjemność zaprosić do udziału w Kiermaszu Wielkanocnym Powiatu Lubelskiego, który odbędzie się w miejscu, gdzie tradycja regionu Lubelszczyzny prezentowana jest na co dzień – w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Termin wydarzenia został wybrany nieprzypadkowo – 29 marca 2015 w Niedzielę Palmową, w czasie której zaproszeni goście oraz wszyscy zainteresowani będą mieli okazję spróbować i zaopatrzyć się w lokalne smaki, rękodzieło oraz zwiedzić skansen. Ideą tego przedsięwzięcia jest promocja tego co w naszym regionie najlepsze – jego tradycji, kultury, ze szczególnym uwzględnieniem produktów tradycyjnych, regionalnych oraz ekologicznych.

Na stoiskach znajdziemy takie przysmaki, jak: całuski pszczelowskie, twarogi, sery, zawijas nasutowski, miody pitne, nalewki lokalne, słynną zupę cebulową oraz wiele wędlin i wypieków. Wielka-

nocny Kiermasz rozpoczyna się od godz. 11. Stoiska z tradycyjnymi produktami możemy odwiedzać do godz. 16.00.

Część oficjalna, na której zaprezentowany zostanie nowy serwis promujący lubelskie wyroby, lokalnych producentów i sprawdzone przepisy - www.tradycyjne.lu, rozpoczyna się na dziedzińcu w budynku Ratusza o godz. 12.00.

Kontakt z organizatorem: ITLU, www.itlu.pl. Zapraszamy do udziału i kontaktu (tel. 530 455 800).

Kiermasz i portal internetowy są realizowane w ramach projektu „Tradycyjne i lokalne produkty powiatu lubelskiego w "sieci", współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

O jajku od podszewki



Projekt „Kompleksowe wspomaganie rozwoju szkół i przedszkoli w Powiecie Lubelskim” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowany jest od 1.09.2013r. i ma zakończyć się 31.08.2015r. Jego celem jest pilotażowe wprowadzenie nowego systemu wsparcia szkół i przedszkoli w zakresie doskonalenia nauczycieli. Należy dodać, że jesteśmy jednym spośród 140 powiatów w Polsce, który realizuje ten pilotaż. Natomiast objęte wsparciem są 83 placówki, prawie z każdej gminy naszego powiatu m.in. w Samorządowym Przedszkolu Publicznym w Bełżycach.

Samorządowe Przedszkole w Bełżycach w ramach projektu wprowadziło w swojej placówce nowy sposób prowadzenia zajęć edukacyjnych z dziećmi. Po cyklu szkoleń



i warsztatów, w którym brali udział wszyscy nauczyciele przedszkola, nastąpiło wdrożenie nowych umiejętności w życie. Metoda projektu, którą wprowadza przedszkole polega na samodzielnym inicjowaniu, planowaniu, wykonywaniu i ocenie realizacji zadań edukacyjnych. Pozwala dzieciom na samodzielne

rozwijanie zainteresowań, kierowanie własnym procesem uczenia się, podczas gdy nauczyciel pełni funkcję wspomagającą, kierującą i organizującą. Zajęcia prowadzone metodą projektu odbywają się od 13 do 27 marca. W bełżyckiej placówce przedszkolnej dzieci uczestniczyły w projekcie "Jajko". W programie znalazły się m.in. zajęcia o tym, jak zbudowane jest jajko, które ptaki składają jajka, czy jak ugotować dobre jajko. Były także wycieczki, a jedna z nich do piekarni, gdzie przedszkolaki zobaczyły na żywo proces powstawania pieczywa.

Przedstawiamy naszym Czytelnikom tylko niewielki urywek z tego, co się działo.

Na podst. materiałów oprac.
Agnieszka Winiarska, foto: arch. SPP

Instytut Pamięci Narodowej przybliży fakty

Na zaproszenie dyrekcji, nauczycieli i uczniów II klasy Gimnazjum Nr 1 w Bełżycach odpowiedział dr Sławomir Poleszak Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Lublinie w Instytucie Pamięci Narodowej.

Szkoła w Bełżycach od pięciu lat, kiedy został ustanowiony w Polsce, 1 marca obchodzi Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.



W Gimnazjum nr 1 grupa uczennic z klas drugich pod kierunkiem pani Renaty Krasuli i Małgorzaty Pietraś realizowała projekt edukacyjny „Dlaczego Wyklęci?”. Dziewczeta chciały w ten sposób dowiedzieć się czegoś o historii naszej Ojczyzny i uczcić pamięć tych, którzy na nią zasługują. Prezentacja projektu, podczas której gościł pan dr Sławomir Poleszak – naczelnik Wydziału Edukacji Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, odbyła się 19 marca br. Uczniowie mieli okazję wysłuchać wykładu o żołnierzach polskiego podziemia niepodległościowego, którzy przez kilka lat po zakończeniu II wojny światowej walczyli w Polsce z Sowietami. Dziewczeta z grupy projektowej zaprezentowały materiały zgromadzone podczas warsztatów w IPN oraz na lekcji w Muzeum "Pod Zegarem", opowiedziały o akcji "Most I", która miała miejsce na terenie naszej gminy podczas II wojny



światowej, wspomniali sylwetki żołnierzy Armii Krajowej. W czasie spotkania wybrzmiały też wiersze napisane przez "wyklętych" oraz piosenki z płyty "Panny Wyklęte" wydanej przez Fundację Niepodległości.

Twierdzimy, że warto interesować się historią, zwłaszcza najnowszą. To ona buduje naszą świadomość jako obywateli i patriotów.

Tekst: AWI, M.Pietraś, R. Krasula, foto: AWI

Pamiętać - to nasz obowiązek...

Niezwykła lekcja historii i patriotyzmu miała miejsce 8 marca w naszym parafialnym Kościele, kiedy przedstawiciele kombatanów, harcerzy, władz samorządowych oraz mieszkańcy naszego miasta oddali cześć majorowi Hieronimowi Dekutowskiemu i jego podkomendnym. Uroczystość ta była wyrazem hołdu dla żołnierzy, którzy walczyli o wolną Polskę. To Oni dali świadectwo męstwa, niezwykłej postawy patriotycznej i przywiązania do wolności. Za Ich ofiary, za krew przelaną w obronie Ojczyzny mamy dziś wolną Polskę. Oddajemy hołd najlepszym Synom Polski, którzy bronili kraju w całkowicie beznadziejnej sytuacji, przy obojętności świata. Żołnierze Wyklęci prowadzili samotną walkę w obronie naszej wiary, niepodległości i tradycji. Jest wiele miejsc na mapie kraju, w których walczyli do końca. Nie można o tym zapominać, trzeba pielęgnować pamięć o ludziach, dla których Polska była najważniejszym prawem. Te wydarzenia są odwołaniem do najtrudniejszych chwil w naszej historii, nie chowajmy pamięci o Tych, którzy umierali z dumą i honorem, ale też z bólem niewinnego i pękającego serca. Ich losy przekazujemy następnym pokoleniom. Dzieci i młodzież mają wziąć na swoje ramiona szczytne ideały polskich bohaterów, by je nieść w przyszłość wolnej, honorowej, bożej Polski.

Hieronim Dekutowski urodził się 24 września 1918 r. w Tarnobrzegu. Harcerz drużyny im. Jana Henryka Dąbrowskiego. Ochotnik wojny obronnej 1939 r. 17 września przekroczył granicę z Węgrami i został internowany. Uciekł z obozu i przedostał się do Francji, gdzie wal-



czył z Niemcami. Następnie ewakuowany do Anglii. W marcu 1943 r. zaprzysiężony jako cichociemny przyjął pseudonim "Zapora" i "Odra". W nocy z 16 na 17 września 1943 r., w ramach operacji o kryptonimie "Neon 1", został zrzucony do Polski. W czasie niemieckiej okupacji cichociemny, bronił ludności Zamojszczyzny przed represjami, a jako szef Kedywu AK w Inspektoracie Lublin-Puławy przeprowadził 83 akcje bojowe i dywersyjne. Po wojnie najbardziej znany i poszukiwany żołnierz Lubelszczyzny. Podczas próby przedostania się na Zachód, wskutek zdrady, aresztowany. Po trwającym ponad rok, brutalnym śledztwie, skazany na karę śmierci i 7 marca 1949 r., wraz z sześcioma podkomendnymi stracony na ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Wśród nas coraz mniej jest żywych świadków historii, którzy czynnie brali udział w wydarzeniach, których rocznice dziś celebруем. Ich szeregi, niestety, coraz szybciej „topnieją”. Żyjący bohaterowie tamtych dni doczekali się

swojej chwili chwały. W charakterze gości honorowych uczestniczą w państwowych obchodach narodowych rocznic. O bezimiennych, polskich bohaterach Mickiewicz pisał tak: "Kto ty jesteś - nie wiem. Gdzie dom twój rodzinny - nie wiem. Kto twoi rodzice - nie wiem i wiedzieć nie chcę, i wiedzieć nie będę aż do dnia sądowego. Wielkość twoja w tem, żeś nieznan. Ty jesteś odwieczny geniusz bojowy Narodu, zowiesz się Męstwo. Ty jesteś niespożyta, niezmierzona moc ideałów narodowych, zowiesz się Poświęcenie. Ty jesteś wszechwycięska niepodległość ducha narodowego, zowiesz się Wolność. Nazywasz się Miljon, bo miliony złożyły w tobie swoje ukochanie

i swoje katusze. Imię twoje czterdzieści i cztery, a życie twoje - trud trudów. Sława, sława, sława!". Pamięć to bardzo ważny element życia każdego człowieka, to również ważny element życia każdej społeczności - tej najmniejszej, małej ojczyzny, jak i dużej, naszej Polski. Pamiętamy o ofierze krwi, którą złożyli Żołnierze Wyklęci, pamiętamy o ich poświęceniu i znaczeniu Ich postaw. Bóg, niepodległa ojczyzna, godność człowieka, prawda, sprawiedliwość oto ideały w imię których umierali Niezłomni. I te wartości były i są nieśmiertelne, jak ofiary, które złożyli na ołtarzu ojczyzny. W tych wszystkich miejscach, gdzie zostali zamordowanymi i zakopani bez księdza Żołnierze Wyklęci, ziemia polska o nich pamięta i gdzie są prochy jej synów, których wiernie tuliła do wiecznego snu. To Oni stali się wzorem dla pokoleń, pokazali jak kochać Ojczyznę, jak dla Niej pracować, walczyć, cierpieć i jak dla Niej umierać.

Tekst: Ewa Pietrzyk, foto: Edyta Rząd

Trzy laureatki i potrójny sukces

Miesiąc marzec okazał się szczęśliwym dla dyrekcji, nauczycieli, a przede wszystkim trzech uczennic z Gimnazjum nr 1 w Bełżycach.

Po wielu miesiącach ciężkiej pracy, nauki i stresu, dziewczęta odetchnęły z ulgą, gdyż udało im się uzyskać tytuł laureata w konkursach organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Są nimi: Jolanta Wójtowicz z kl. II b, która została laureatką z ortografii (przyg. M. Pietraś), Alicja Walczak z kl. III a – język angielski (przyg. O. Stankiewicz, I. Olszak) i Katarzyna Chawrylak z kl. III a, która zdobyła ten tytuł z trzech przedmiotów: biologia (przyg. B. Szymczyk), język polski (przyg. E. Gajowiak) i matematyka (przyg. D.Ścibak). Ten niebywały sukces zwalnia uczennice klasy trzeciej z pisania egzaminu gimnazjalnego z tych części, których zostały laureatkami. Serdecznie gratulujemy!



Od lewej stoją: Alicja Walczak, Jolanta Wójtowicz i Katarzyna Chawrylak

Tekst: Ewelina Gajowiak,

foto: arch. Gimnazjum Nr 1 w Bełżycach

Przeczytaj i powtórz znajomym



Lubelska Policja wciąż odnotowuje szereg oszustw dokonanych na szkodę osób starszych i mieszkających samotnie np. popularną metodą

"na wnuczka". Sprawcy przestępstw działają w różnorodny sposób i za pomocą różnych metod, wykorzystując najczęściej zaufanie i dobre serce starszych osób.

Mając na uwadze bezpieczeństwo seniorów Komenda Miejska Policji w Lublinie podejmuje szereg przedsięwzięć ukierunkowanych na przeciwdziałanie zdarzeniom kryminogennym z udziałem osób starszych.

Oto kilka porad jak postępować, aby nie ulec manipulacji oszusta:

Nie wpuszczaj do domu nieznajomych osób. Poproś rodzinę o wyposażenie drzwi w wizjer, czyli tak zwanego "judasza" i sztywną blokadę drzwi w postaci zapornicy. **ZABEZPIECZ SWOJE MIESZKANIE !!!**

Wszystkie wizyty instalatorów i innych przedstawicieli administracji są zawsze zapowiadane w postaci ogłoszeń na tablicy lub informacji ustnej. Nie bój się legitymowania osób przed wpuszczeniem do domu. **WYMAGAJ OKAZANIA DOKUMENTÓW!!!**

Nigdy, pod żadnym pozorem, nie powierжай swoich pieniędzy obcym osobom. Kiedy wydaje się Tobie, że ktoś próbuje Ciebie oszukać natychmiast powiadom Policję. **NIE UFAJ NIEZNAJOMYM!!!**

Daj sobie czas do namysłu. Rozmowę

z kimś, kto podaje się za wnuczka czy inną bliską Ci osobę należy zakończyć komunikatem typu: "Nie mogę teraz podjąć decyzji. Muszę chwilę się zastanowić. Zadzwoń do mnie za pół godziny". **NIE PODEJMUJ DECYZJI POCHOPNIE !!!**

Skorzystaj z pomocy osób bliskich. Po zakończeniu rozmowy należy natychmiast skontaktować się z kimś bliskim, najlepiej z rodziną w celu potwierdzenia, że telefonująca osoba jest tą, za którą się podaje. **SKORZYSTAJ Z POMOCY OSÓB BLISKICH !!!**

Unikaj okazywania zamożności (np. wyglądem, zachowaniem, poprzez rozmowy z innymi). Osoby w otoczeniu nie muszą wiedzieć ile pieniędzy mamy w domu czy na koncie w banku, ile ich zabieramy ze sobą na zakupy, gdzie te pieniądze trzymamy, a także co jeszcze cennego mamy w domu i nosimy ze sobą. **STRZEŻ SWOJEJ PRYWATNOŚCI**

Rzeczy najcenniejsze oraz dokumenty noś przy sobie, nie w torebce czy szaszetce. Przy próbie jej wyrwania łatwiej będzie nam ją oddać sprawcy, unikając w ten sposób fizycznego starcia. Jeśli cenne przedmioty schowamy głęboko, w wewnętrznych częściach ubrania, trudniej będzie ukraść je kieszonkowcom. **CENNE PRZEDMIOTY CHOWAJ W WEWNĘTRZNYCH CZĘŚCIACH UBRANIA,**

Korzystając z telefonu na ulicy obserwuj otoczenie i ustawiaj się tak, aby nikt nie mógł zajść z tyłu. Chowając telefon, rób to w miarę dyskretnie. **BĄDŹ OSTROŻNY - ZŁODZIEJ CIĘ OBSERWUJE**

Unikaj zawierania na ulicy szybkich znajomości i nie pozwalaj tak poznanym osobom na odprowadzanie do domu. Równie ostrożnie korzystaj z ich ofert podwiezienia do domu samochodem. **NIEZNAJOMYMI NIE UJAWNIJ MIEJSCA ZAMIESZKANIA!**

W trakcie podróży unikaj spania (poza przedziałami sypialnymi), zwłaszcza gdy w pobliżu nie ma osób zaufanych. Jeśli jesteś w grupie przynajmniej jedna osoba musi czuwać. **BĄDŹ CZUJNY!**

Korzystając z bankomatu wprowadzaj kod PIN i odbieraj gotówkę dyskretnie, tak by nie mogły tego dostrzec osoby obce stojące w pobliżu. Podobnie postępuj przy płaceniu kartą w kasach. Kodu PIN nie trzymaj wraz z kartą (na karteczkach) w portfelu. **ZACHOWAJ DYSKREJCJĘ!**

Płacąc za zakupy unikaj okazywania całej zawartości portfela. Wykorzystaj wcześniej odliczoną gotówkę. Płacąc kartą płatniczą pamiętaj o dyskretnym wprowadzaniu kodu PIN tak, aby inni nie mogli go zauważyć. Dyskretnie chowaj portmonetkę, portfel czy kartę płatniczą, robiąc to ostentacyjnie wskazujesz kieszonkowcom miejsce ich przechowywania. **BĄDŹ UWAŻNY I OSTROŻNY!**

Jeżeli będziesz miał wrażenie, że ktoś próbuje Ciebie oszukać natychmiast powiadom o tym Policję. Zadzwoń na bezpłatny numer alarmowy 997, albo z komórki na 112.

POWIADOM POLICJĘ

Bełżycanie odwiedzili



Pałac w Olszanicy niedaleko Ustrzyk Dolnych. Zabytkowy zespół pałacowy w Olszanicy z secesyjno - romantycznym pałacem zbudowanym przez Jordanów w 1905 r., otoczony malowniczą fosą wypełnioną wodą. Pałac powstał na miejscu starego dworu obronnego z XVI wieku. Wokół niego zachowały się jeszcze fragmenty otocznych fosą, ziemnych fortyfikacji bastionowych z II poł. XVI w. Zdjęcie z informacją przesłała Pani Justyna Ślusarska



Zdjęcie z wyjazdu do Ziemi Świętej przesłał do redakcji Pan Antoni Kamiński. Świątynia Jerozolimska, słynna izraelska świątynia, którą z rozkazu króla Salomona zbudowano na wzgórzu Moria w Jerozolimie (X w. p.n.e.). Tą pierwotną budowlę, wzniesioną przez budowniczych fenickich, nakazał zburzyć Nabuchodonozor II. Jej wygląd znany jest jedynie na podstawie opisu w Biblii (prostokątny budynek z 2 kolumnami z brązu, dzielący się na przedsionek, "miejsce święte" i miejsce "święte świętych" - sanktuarium ukryte za zastoną, gdzie znajdowała się Arka Przymierza).

Do czasów współczesnych przetrwała jedynie Ściana Płaczu. Tuż za Ścianą Płaczu wznosi się Wzgórze Świątynne z Kopułą Skały i meczetem Al-Aqsa - święte miejsce muzułmanów. Natomiast z dala od zgiełku w wąskiej uliczce wyrasta potężne wejście do Bazyliki Grobu Świętego jednego z najważniejszych miejsc na świecie dla chrześcijan. Na fotografii widoczny z przodu mur oddzielający Palestynę od Jerozolimy.

1⁰%

OLIGU

organizacja polityki publicznej

STOWARZYSZENIE INTEGRACJI OSÓB
Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM
MATCZYN

NIP: 713 - 267 - 48 - 28

KRS 0000213589

NR KONTA:
82 8685 0001 0016 8768 2000 0020

OGŁOSZENIA

- Miejski Dom Kultury zaprasza 11 kwietnia na wernisaż wystawy obrazów religijnych i sakralnych o godz.19.15

- Teatr Nasz zaprasza 12 kwietnia na monodram w wykonaniu Jadwigi Kamińskiej - Sygi zatytułowany "Żegnaj córeczko" o godz.19.30

- Teatr Nasz zaprasza także na spektakl "Śmierć na gruszy" 19 kwietnia o godz. 19.30

"Kobiety z pasją" o domu

Pod takim tytułem 7 marca miało miejsce kameralne spotkanie w klubie "Kobiet z pasją". Podczas wieczoru panie nie tylko prezentowały swoją twórczość artystyczną począwszy od malarstwa, poprzez haftowanie, po pisanie pisanek, wyszywanie, szycie i wiele innych, ale również dzieliły się refleksjami na temat domu rodzinnego.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

DOM - jest moją twierdzą
Już starożytni mawiali
Dom to miejsce daleko,
w oddali
A czasem bliźniutko
Za szybą zmarzniętą, przez
którą zaglądasz
Wracając z daleka
I pewnyś tego, że ktoś na
cię czeka



7 marca 2015r.
Józef Kasprzak

Konie -moja pasja



Zbigniew Wójcik należy do Terenowego Koła Hodowców Koni w Lublinie. Odznaczony Złotą Odznaką Polskiego Związku Hodowców Koni. Z różnych wystaw, pokazów i czempionatów zgromadził kilkadziesiąt pucharów, dyplomów i podziękowań.

Obecnie prowadzi hodowlę koni małopolskich oraz posiada od 2015 roku - ogiera rasy śląskiej. Uzyskał uprawnienia międzynarodowego prezentera koni czystej krwi arabskiej, dzięki którym może uczestniczyć w czempionatach zarówno w kraju jak też za granicą. Od lat prowadzi punkt kopulacyjny ogierów, w którym ogiery kryją klacze i oferuje stonówkę programowymi ogierami: śląskim oraz małopolskim.

Ze stajni Wójcików konie oceniane są na ponad 80 punktów bonitacyjnych, które zostają przyznane przez komisję na podstawie odpowiednich kryteriów. To plasuje je w czołówce końskich osiągnięć, stanowi również o bardzo dobrym wyglądzie i pokroju konia.

Pan Wójcik jest rodowitym mieszkańcem Chmielnika Kolonii, jak mówi: od dziada, pradziada zajmuje się hodowlą koni. - Ojciec trzymał konie małopolskie tzw. ogólnoużytkowe: do pracy w polu i siodła, czyli do rekreacji - opowiada. Miłość do koni pan Zbigniew zaszczylił najpierw małżonce a potem dzieciom i wnukom.

Obecnie uczy konie jeździć w bryczce i w siodle - *Lubię to i mam do tego smykałkę. Stanowimy dzięki temu sporą atrakcję w naszej okolicy - chwali się Wójcik. - W dzisiejszych czasach koni we wsi jest już niewiele. Tym samym wracamy do tradycji*

- przekonuje. Na pytanie jak wychować dobrego konia odpowiada - *Nad koniem trzeba codziennie pracować, wyprowadzić na wybieg, oprowadzać na lonży, przede wszystkim pogłaskać i wyczyścić. Jest to żmudna praca, ale niezwykle przyjemna. Codziennie obserwuje się postępy zwierzęcia, zachęca się go do pracy. Tak przygotowanego konia pokazuje się na czempionatach, pokazach, jak również oddaje się na właściwe testy sprawnościowe, dzięki którym ogier, bądź klacz uzyskuje odpowiednie kwalifikacje*- wymienia Wójcik. Pan Zbigniew oczywiście potrafi zająć się pielęgnacją kopyt, w tym kuciem koni. Aby wystawić konia na jakimkolwiek pokazie trzeba go odpowiednio przygotować: zadbać o jego wygląd i kondycję.- *Bierzemy udział w licznych wystawach i czempionatach w Polsce i poza granicami kraju - mówią Wójcikowie. Przygotowując konie na pokazy:*



czyszczą, strzygą, kąpią, malują oczy i pysk - To nie żart. Są odpowiednie kosmetyki pielęgnacyjne specjalnie dla koni, by zwierzę wyglądało jak najpiękniej, miało lśniąca sierść i kopytka - wyjaśniają.

Uprawnienia prezentera koni sprawiają, że pan Zbigniew Wójcik dokładnie wie, jak pokazać zwierzę z najlepszej strony - *Konia trzeba wspomóc, przy ruchu, by był on płynny i ukazał wszystkie walory sylwetki, a ukrył ewentualnie niedociągnięcia - wyjaśnia. - Koń musi być skoncentrowany, przede wszystkim oswojony z różnymi warunkami, by z dala od stajni nie płoszył się. Gdy trenuję, zwierzę obserwując moje ruchy wie czego od niego wymagam - dodaje.*

Podczas wystaw najpierw oceniany jest wygląd zewnętrzny konia, potem głowa i szyja, dalej kłoda i nogi. Ostatnią ocenę przyznaje się za ruch w kłusie. Maksymalnie za wszystkie elementy można zebrać 100 punktów. - *Nasze konie uzyskały wiele zaszczytnych tytułów, między innymi: wiceczempionka klaczy dwuletnich na Narodowym Młodzieżowym Czempionacie Koni Małopolskich w Białce, tytuł Najlepszego Konia Pokazu, tytuł Najlepiej Przygotowanego Konia Pokazu, jak również liczne tytuły czempionów w poszczególnych klasach na krajowych oraz międzynarodowych pokazach koni - wymieniają Wójcikowie.*

Udziały w imprezach dają prestiż hodowli i satysfakcję dla hodowcy. Wymienimy tylko niektóre wystawy, pokazy oraz czempionaty, w których Zbigniew Wójcik bierze czynny udział:

- Zbigniew Wójcik pomagał w organizacji Festiwalu Koni w Bełżycach, który organizowany był w latach 2004-2006.

- Dni otwarte w LODR w Końskowoli
- Pokazy Wszechstronnego Wykorzystania Koni- Bychawa
- Wystawa zwierząt hodowlanych w Sitnie
- Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych Polagra Farm, Poznań
- Narodowy Młodzieżowy Czempionat Koni Małopolskich w Białce
- Wiosenny Młodzieżowy Pokaz Koni Czystej Krwi Arabskiej- Białka

- Polski Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi w Janowie Podlaskim oraz liczne pokazy oraz czempionaty poza granicami kraju.

W tej chwili w stajni Zbigniew Wójcik posiada cztery konie małopolskie, w tym dwie klacze ze żrebakami. Od niedawna Wójcik rozpoczął hodowlę koni śląskich, które charakteryzują się spokojem, są wyciszone, nie boją się ruchu ulicznego.- *Różnią się od koni małopolskich pokrojem, budową, a także sprawdzają się dobrze jako konie zaprzęgowe, są wytrzymałe, doskonale radzą sobie w pracy w cięższych warunkach, tak jak np. góryste tereny - opowiada pan Zbigniew. - Zwykle kupuję konie ze stadnin, co stanowi dobry materiał genetyczny do rozrodu i dalszej hodowli.* -mówi. Państwo Wójcikowie posiadają punkt kopulacyjny, który prowadzony jest za zgodą i na podstawie decyzji powiatowego lekarza weterynarii. Taki punkt pozwala innym hodowcom przyjeżdżać i zażrebić swoje klacze. Obecnie państwo Wójcikowie oferują stonówkę na 2015 rok ogierem śląskim „Roden” oraz ogierem małopolskim.

Państwo Wójcikowie opowiadają także o programach unijnych, dotyczących konkretnych ras koni, na które można otrzymać dofinansowanie. Oczywiście wymogi są rygorystycznie przestrzegane, ale wielu hodowców korzysta z takich możliwości.

Tekst: Agnieszka Winiarska,
foto: arch. Państwa Wójcików, Agnieszka Winiarska

Z Mediolanu do Bełżyc



8 lutego w Galerii MDK miał miejsce wernisaż grafik Eweliny Maliborskiej.

- Skąd Pani zainteresowanie architekturą widoczne na grafikach?

- Przez lata studiów na architekturze temat ten stał mi się na prawdę bliski. Studia, znajomi, projekty, albumy, sprawiają że człowiek zaczyna wyrabiać sobie gust, spojrzenie, styl. Architektura, jako temat rysunku, nie koniecznie narysowana jako budynek, ale nawet niezdefiniowana konstrukcja przestrzenna, od zawsze mi się podobała. Pokazuje przestrzeń perspektywę, geometrię.

Temat pracy w gruncie rzeczy to kwesta indywidualnych poszukiwań, wrażliwości i stylu. Jakby zapytać Moneta skąd w jego impresjach zainteresowanie krajobrazami odpowiedziałby zapewne, że są piękne.

- Co Panią skłoniło do studiowania tak wymagającego kierunku, jak Pani wspomina okres studiów, Kraków, środowisko, wystawy?

- Wszystko właściwe zaczęło się pod koniec liceum. Chociaż rysować lubiałam od zawsze. W rodzinie miałam kuzyna architekta, a także paru znajomych, którzy interesowali się architekturą. Widziałam ich prace, rysunki, modele z tektury. Próbowalam je naśladować. Na początku wcale nie myślałam o architekturze, jako kierunku studiów. Kończyłam profil biologiczno-chemiczny w Bełżycach, i upatrywałam przyszłość w kierunku związanym bardziej z biologią. Jednak mój kuzyn dostrzegł we mnie potencjał i zachęcił do kursu rysunku dla kandydatów na studia architektoniczne.

Na początku zaczęłam studia na Architekturze Krajobrazu, dopiero z czasem zdecydowałam się na drugi fakultet - Architektura i Urbanistyka.

W pierwszym okresie studiowania w Krakowie odnosiłam wrażenie, że zostałam rzucona na głęboką wodę. Ale po paru miesiącach i pozytywnie zdanych egzaminach już nie miałam takiego przeświadczenia.

Studia są niezwykle pracochłonne. Szczególnie w okresie sesji, kiedy po nocach, klei się modele, dopracowuje projekt przed oddaniem

i w międzyczasie uczy się jeszcze do egzaminu. Kraków zawsze wydawał mi się takim właściwym miejscem do studiowania, zwłaszcza architektury ponieważ ma bardzo bogate tradycje architektoniczne.

Teraz po latach spędzonych w krakowskich murach, uważam, że warto było! Chwile, kiedy po wyczerpujących egzaminach można było odetchnąć na Zakrzówku, wycieczki rowerowe do Tynca, spacer nad Wisłą, odwiedzić liczne wystawy, czy też po prostu pospacerować na plantach.

- Skąd czerpie Pani inspiracje w twórczości? - Trudno powiedzieć. Staram się czytać między wierszami i dostrzec wyjątkowość "czegoś", jakiś ciekawy kadr, światłocien ect. Dużo podróżuję, oglądam wiele miejsc, staram się dostrzegać i wydobyć coś czego się zazwyczaj nie zauważa - jakiś ciekawy detal okna, czasami kucnąć i uchwycić temat z innej perspektywy, a później jeszcze to przetworzyć kolorystycznie.

Lubię obiekty złożone, dynamiczne. Kreują one nierzębiony światłocien. Światło jest dobrym trikiem rysunkowym, czasami gra światła i cienia jest już inspiracją do nowego rysunku.

- Dlaczego połączyła pani piórko z akwarelą, czy jest to trudne?

- Nie każdy temat się do tego nadaje. Piórko jest perfekcyjną techniką, która wydobywa detal, przestrzeń, pokazuje też sztukę i warsztat architekta. Akwarela zaś jest dopełnieniem całości, wydobywa emocje, moment, pokazuje wrażliwość odbiorcy.

Czy to jest trudne?, Kiedyś usłyszałam takie stwierdzenie, że wystarczy 10% talentu a reszta to po prostu praca.

- Kto Panią inspiruje?

- W architekturze bardzo cenię Pitera Zumthora, można go nazwać kameleonem architektury, perfekcyjnie dopasowuje się do kontekstu otoczenia. Podobają mi się też zwłaszcza wcześniejsze realizacje Zahy Hadid - to już jest światowa ikona architektury. Z Polskich architektów cenię Krzysztofa Ingardena, który ma szczególnie dużo realizacji w Krakowie, a nawet na arenie międzynarodowej, Stefana Kuryłowicza. Bardzo lubię też łódzką grupę Tamizo.

Jeżeli chodzi o akwarele to, ciągle nie niedoścignionym mistrzem dla mnie jest Alvaro Castagnet. Jest znacznie bardziej malarski niż ja, ale bardzo chciałabym przenieść jakieś fragmenty jego stylu do moich rysunków.

- Jakie wystawy Pani już ma za sobą? - Mogę pochwalić się wystawą na Politechnice Krakowskiej, która odbyła się 10 października 2014 roku. Tam, podobnie jak w Bełżycach zaprezentowałam akwarelki w połączeniu z piórkami.

W Krakowie pracowałam w studio które zajmowało się głównie projektowaniem ogrodów i przestrzeni publicznych. Obecnie pracuję w studio, które projektuje przede wszystkim obiekty komercyjne. Mamy międzynarodowy zespół, który zajmuje się głównie konkursami architektonicznymi i urbanistycznymi. Aktualnie pracujemy nad zagospodarowaniem Mariny w Pizie, natomiast wcześniejsze konkursy dotyczyły Centrum dla Zwiedzających Parku Narodowego w Bolzano, czy Pasażu Podziemnego w Barcelonie.

- Maluje Pani w plenerze, czy w zaciszu domowym? - W domu przy biurku. Nie jestem przyzwyczajona rysować w plenerze i chyba nie mam do tego odwagi. Zazwyczaj, jak coś mi się spodoba robię po prostu zdjęcie, a później rysuję w domu. Dzięki epoce aparatów w komórkach, można szybko uchwycić moment, jakiś fajny kadr, światłocien, a w domu w kameralnym zaciszu odpowiednio nad tym pracować.

- Czym obecnie zajmuje się Pani na co dzień i jak to wpływa na Pani twórczość: łączy się czy jest zupełnie niezależne jedno od drugiego? - W praktyce to wygląda tak, że teraz wszystkie projekty wykonuje się na komputerze, są nowoczesne oprogramowania, które pozwalają robić fotorealistyczne wizualizacje. Jest też aspekt techniczny, bardzo żmudnej i precyzyjnej pracy. Rysunek zaś traktuję jako hobby, które na pewno ubogaca i uczy wycucia graficznego, a to z kolei pozwala dobrze za-

prezentować projekt. Zazwyczaj jest to bardzo cenna umiejętność, bo nie każdy obecnie w epoce komputerów umie coś takiego robić.

- Czy wyszedł spod Pani ręki jakiś szkic Bełżyc? - Jeszcze nie powstał, ale może kiedyś powstanie. Jeżeli już, będzie to praca starająca się uchwycić jakieś ciekawe elementy architektoniczne, np. wieżyczkę kościoła, przedstawioną w odpowiednim kadrze, albo "coś" odzwierciedlającego ducha miejsca.

- Jak Pani postrzega architekturę Bełżyc. Jakże są jej plusy, jakie minusy? - Plusy widzę raczej w odniesieniu do położenia na tle regionu. Z urbanistycznego punktu widzenia znajdujemy się na trasie łączącej większe ośrodki, biorąc pod uwagę tendencje, że dużo osób decyduje się zamieszkać poza większym miastem i dojeżdżać samochodem do Lublina, czy Opolo Lubelskiego, to jest duży plus.

Mamy też zachowany układ historycznego centrum, charakterystyczny dla miast lokowanych na prawie magdeburskim, z prostokątnym rynkiem tj. park z pierzeją zabudowy i rozchodzącymi się od niego ulicami. Można by zwrócić większą uwagę na tego typu pozostałości. Niezależnie jednak od koncepcji, strefa centrum, jako ta reprezentacyjna, wymaga rewitalizacji. Z estetycznego punktu widzenia, dążyłabym do ujednoczenia charakteru zabudowy, wypracowania jakiegoś wspólnego stylu w elewacjach. Ograniczyłabym okleja-

nie wszystkiego reklamami, a przede wszystkim działała zielenią, elementami małej architektury tj. ławki, murki pergole. Wszystko to oprócz tego, że tworzy spójną kompozycję, podnosi jakość przestrzeni, jest też świetnym narzędziem maskującym defekty miejsc.

Można by o tym długo pisać i dyskutować, pytanie tylko, czy w epoce wandalizmu i nieposzanowania tego, co do mnie nie należy, nie jest po prostu syzyfową pracą. Ludzie często nie potrafią zrozumieć pojęcia dobra wspólnego. Nikt przecież nie zniszczy własnego mieszkania. Takie samo nastawianie powinno być do przestrzeni publicznych.

- Kiedy przyjeżdża Pani z Mediolanu do Bełżyc co zwraca, przyciąga uwagę oko architekta? - Muszę przyznać, że za każdym razem, kiedy przyjeżdżam odnoszę wrażenie, że nic się nie zmieniło i czas jakby zatrzymał się w miejscu. Zauważyłam tylko, że jest coraz mniej drzew...

Bełżyce są miasteczkiem o profilu rolniczym. Nie są też zdominowane przez komercję. Cicha, spokojna. Wyraźnie jednak rzuca się w oczy niski standard zabudowy i przestrzeni publicznej. Nie jestem zwolenniczką przysłowia "cudze chwalicie a swego nie znacie", w kontekście, ślepego zachwytu nad miastami zachodu. Bełżyce mają duży potencjał i to, co może przyciągać uwagę - zabudowa wzdłuż rynku, ulice wjazdowe, przyciąga owszem, ale w kategoriach przeciwnych do słowa ładne.

- Czy poza malowaniem, szkicowaniem ma

pani jakieś hobby, zainteresowania, co Pani może kolekcjonuje? - Lubię przywozić kubki z podróży, chociaż mój zbiór nie urasta do rangi jakiejś kolekcji. Mam jeszcze jedną pasję - muzykę. W dzieciństwie grałam na pianinie. Czasami do tego powracam. Mój ulubiony utwór to „Marsz Turecki” - potrafię go zagrać w nocy o północy, ale Chopina na pewno nie ośmieliłabym się już grać publicznie. Teraz bardziej słucham. Głównie muzyki filmowej z motywem pianina w tle. Tu nie zastąpiony dla mnie jest Wojciech Kilar, Eric Satie i Ryūichi Sakamoto. Po prostu piękne!

- Jakie są Pani refleksje po wystawie w tutejszym domu kultury? - Przede wszystkim, chciałam złożyć podziękowania dla Miejskiego Domu Kultury, za umożliwienie mi zorganizowania wystawy. Dziękuję wszystkim, którzy przyszli i którzy śledząc moje rysunki odbywali wraz ze mną tę podróż po Europie. W szczególności dziękuję moim rodzicom, którzy tak naprawdę umożliwili mi przejście całej tej drogi.

I jeszcze jedno słowo do maturzystów: odważyliście się iść w świat i pamiętajcie skąd pochodzicie.

- Dziękuję za rozmowę.

Z Ewelina Maliborską rozmawiała Agnieszka Winiarska, foto: arch. Państwa Maliborskich

Wieczór w poczekalni muzyczno - literackiej



Przy stoliku recytatorzy, od lewej: Marcin Kamiński, Grzegorz Bednarczyk, Anna Wójtowicz i Jadwiga Kamińska - Syga

Lutowy wieczór poezji poświęcony tematyce miłosnej przygotowała Pani Jadwiga Kamińska - Syga. Spotkanie nosiło tytuł "Gry miłosne". Wiersze autorów różnych epok i narodowości czytała autorka scenariusza całego spotkania Jadwiga Kamińska - Syga, Anna Wójtowicz, Grzegorz Bednarczyk i Marcin Kamiński.

Gości, w większości stałych bywalców wieczorów literackich, powitał dyrektor MDK Józef Kasprzak. Widzowie mogli podczas spotkania posłuchać nie tylko wierszy, ale również muzyki gitarowej, która tworzyła niepowtarzalną atmosferę spotkania.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Indyczki

Vasile Alecsandri

Indyczki rozczochrane, stare, przygarbione Trzęsą się pod kurnikiem, jak liście zarzone. Gdzie spojrzeć — za podwórza caluśkim obrębem Całują się gołębie, kochają gołębie. Mówi stara indyczka do starej indyczki: Cóż to za zwyczaj, coż to za nawyczki — Cóż to za rozpasanie, wzloty i obloty, Mizdrzenia, całowania, rozpusta, pieszczoły — Spójrz-no na tamtą parę — tam na dachu końcu — Przytula się ku sobie na dnia pełnym słońcu — To okropność, to bezwstyd — ten afekt brutalny — Jeden z drugim swawoli, jakby niewidzialny — A przecież my na igrzy patrzmy wyuzdane, My, indyczki, przez wszystkich zawsze szanowane — Zapytaj się gąsiora, co naszym sąsiadem, A przyzna, że jesteście wzorem i przykładem. Na to im pies odpowie, leżący przy budzie: Moje paniusie gderne, życie wciąż w złudzie — Zgarbione, rozczochrane, jak naręcze liści, Trzęsiecie się z zimna, zła i nienawiści — Gulgacie, obmawiacie gołębie z zazdrości, Bo od dawna nie wiecie, co to czar miłości — Przeżyliście już życie, nic wam nie zostało Prócz jednego belkotu: przekląć, przekląć ciało — Tu w warczeniu już przeszedł nasz piesek uparte Nic nie jesteście warte, nic warte, nic warte...

Przełożył Emil Zegadłowicz

Efekty akcji



Zarząd Ogrodów Działkowych "Plon" w Bełżycach informuje, że posiada wolne działki w ogrodzie przy szosie wojciechowskiej. Osoby zainteresowane mogą w tej sprawie dzwonić do Pani Kazimierzy Siewruk pod nr. 693 336 937

20 lutego na stadionie CKFiS-u stanął autokar Regionalnego centrum Krwiodawstwa. Można było tam oddać krew w akcji "Dzień dla Życia".

Wzięło w niej udział aż 40 chętnych, z czego zakwalifikowanych do oddania krwi zostało 30 osób, a 33 złożyło oświadczenie woli - wyrażenie zgody na pobranie po śmierci tkanek i narządów do przeszczepiania.

Tym razem najchętniej oddawali krew uczniowie tutejszego liceum, członkowie Klubu HDK PCK przy Spomasz Bełżyce S.A. oraz osoby niezrzeszone, popierające aktywnie akcję - *Bardzo dziękuję za pomoc i wsparcie tej szczytnej akcji* - mówi Marian Piekoś prezes Klubu HDK PCK przy Spomasz Bełżyce S.A.

Tekst:AWI, foto: M.Piekoś



Spektakl w Zespole Szkół Specjalnych



„Arkadia może być wszędzie”

Arkadia to mitologiczna kraina wiecznego szczęścia, spokoju i beztraski. W lutego przedpołudnie w Zespole Szkół Specjalnych przy DPS w Matczyni przekonaliśmy się że,

nie musimy jechać do Grecji, aby znaleźć radość. Specjalnie dla naszych uczniów wystąpił zaproszony do nas teatr „Arkadia” ze spektaklem Poskromienie Złośliwca.

Przedstawienie miało charakter interaktywny i zachęcało do aktywnego w nim udziału. Wartka akcja trzymała w napięciu do ostatniej minuty. Tytułowy Złośliwiec dostarczał swoim

zachowaniem wielu powodów do śmiechu. Jednak pozostali bohaterowie sprawili, że i on- nauczył się zasad dobrego wychowania i tego jak należy traktować swoje koleżanki i kolegów. Nasi wychowankowie mieli kolej-



ną okazję, aby przekonać się, że nie warto być „Złośliwkiem”. Po spektaklu wszyscy widzowie mieli możliwość osobistego pożegnania się z aktorami i kukiełkami. Miło było podać rękę grzeczemu już Złośliwcowi, Jackowi czy Zuzi.

Mając na uwadze fakt, że wszystkie formy teatralne wzbogacają rozwój duchowy, emocjonalny i intelektualny naszych wychowanków, dokładamy wszelkich starań, aby mieli oni możliwość jak najczęstszego obcowania z taką formą terapii. Zarówno w roli „widza” jak i przede wszystkim w roli „aktora”. Biorąc udział w inscenizacjach uczniowie uzupełniają treści przekazywane na zajęciach dydaktycznych. Liczne przedstawienia przygotowane w naszej szkole, udowodniły że osoby niepełnosprawne potrafią być wspaniałymi aktorami.

Tekst: Sabina Ozimek,
foto: Agnieszka Borowiec



MULTI BUDOWNICTWO WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Łazienki na każdą kieszeń:

- glazura
- terakota
- gresy
- kleje
- fugi
- armatura łazienkowa
- meble



TRANSPORT GRATIS

Bełżyce ul. Wilczyńskiego 48 tel. 661 810 321
godziny otwarcia: pn.-pt. 8.30-17.00, sob. 8.30-13.00

Aktywnie w Matczynie

„Skrzydła” w Szkole Podstawowej w Matczynie

Ktoś kiedyś powiedział, „Aby zrozumieć ludzi, trzeba starać się usłyszeć to, czego nigdy nie mówi i być może nigdy nie powiedzieliby”. Dlatego w Szkole Podstawowej w Matczynie staramy się dotrzeć z pomocą tam gdzie jest ona konieczna, a nie zawsze wypowiedziana. Podjęliśmy współpracę z Caritasem Archidiecezji Lubelskiej włączając się do ogólnopolskiego programu „Skrzydła”. Skrzydła to program długoterminowej pomocy skierowany do uczniów, którzy potrzebują wsparcia. Z tej formy pomocy korzysta w naszej szkole 5 uczniów. Została nawiązana współpraca z Diakonią Miłosierdzia działającą przy Ruchu Światło Życie w Lublinie. Dzięki pomocy ludzi dobrego serca udało nam się sprawić radość paczkami rzeczowymi kilku rodzinom z naszej szkoły.

Tekst: Anna Pietrzak

Na Dzień Babci i Dziadka

21 stycznia 2014 r. w naszej szkole odbyła się wyjątkowa uroczystość z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka, na którą zaproszeni zostali Babcie i Dziadkowie uczniów klas 0 – VI. Wyjątkowa, bo wpisana na stałe w tradycję i kalendarz uroczystości szkolnych. Jak co rocznie, tak i tym razem Goście nie zawiedli i przybyli bardzo licznie. Na wstępie Pani Dyrektor – Ewa Sz wajgier przywitała wszystkich ciepłymi, serdecznymi słowami przybliżając historię tych niezwykłych styczniowych świąt, następnie zapoznała zgromadzonych z programem uroczystości i zaprosiła wszystkich obecnych do wysłuchania życzeń oraz wyrazów miłości i wdzięczności w postaci wierszy i piosenek skierowanych do Kochanych Babć i Dziadków przygotowanych przez uczniów klasy 0 oraz klasy VI pod kierunkiem pani Marzanny Pietras i pani Doroty Dudek. Podczas prezentowanego programu słowno – muzycznego nie obyło się bez braw, uśmiechów i ukradkiem ocieranych łez. Część artystyczna zakończyła się wręczeniem Babciom i Dziadkom laurów oraz drobnych upominków wykonanych samodzielnie przez ich wnuczeta. W dalszej części uroczystości goście zostali podjęci słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez zaangażowanych rodziców. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Zaproszeni goście opuszczali naszą szkołę ze wzruszeniem, dziękując za miło spędzone chwile, mając nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się ponownie.

Tekst: Dorota Dudek, foto: arch. SP w Matczynie

Miesiąc matematyki
W miesiącu listopadzie 2014 roku w szkole Podstawowej w Matczynie był realizowany projekt matematyczny pt. „Miesiąc Matematyki”. W pierwszym tygodniu listopada naszą szkołę odwiedzili studenci z lubelskiego wolontariatu „Projektor”. Przeprowadzili oni, w poszczególnych klasach od I do VI, warsztaty matematyczne pt. „Nowy Nobel”. W ramach tych warsztatów studenci zorganizowali różne gry i zabawy



Warsztaty matematyczne klas 1

dydaktyczne takie jak sudoku, tangram, zagadka Ajnsztajna, bingo i wiele innych, co znacznie wpłynęło na atrakcyjność zajęć i aktywność uczniów. Podczas trwania projektu zostały też przeprowadzone liczne konkursy w klasach IV – VI: Drużynowy Turniej Matematyczny o tytuł „Szkolnych Mistrzów Matematyki”, turniej szachowy o tytuł „Szkolnego Mistrza Szachowego” oraz konkurs „Na najciekawszą prezentację multimedialną”. W/w konkursy przeprowadził pan Zbigniew Fitt. Odbył się również konkurs historyczny pt. „Z matematyką za pan brat”, w którym należało prawidłowo obliczyć



Dyrektor Ewa Sz wajgier wita przybyłych gości na uroczystym Dniu Babci i Dziadka



Warsztaty matematyczne klas 2-3

wiek historyczny. Konkurs przeprowadziła pani Anna Pietrzak. Również w ramach projektu nasi uczniowie uczestniczyli w turnieju szachowym w Puławach, podczas którego nasza szkoła odebrała z rąk prezesa lubelskiego związku szachowego, pamiątkową tablicę przystąpienia do projektu „Szachy w Szkole”. W klasach młodszych II – III został przeprowadzony przez panią Krystynę Och konkurs „Sudoku”, oraz przez panią Elżbietę Mendykowską konkurs plastyczny pt. „Moja szczęśliwa liczba” został. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować za cenną pomoc przy realizacji projektu nauczycielom: paniom Annie Pietrzak, Elżbiecie Mendykowskiej i Krystynie Och. Uczniom pogratulować udziału w projekcie i życzyć dalszych sukcesów edukacyjnych. Szczegółowe wyniki konkursów i zdjęcia na stronie szkoły www.spmatczyn.pl w zakładce Aktualności i Galeria.

Główny koordynator projektu: Zbigniew Fitt

KOMUNIKAT

Nawiązując do art. 47b.1 rozdział 8a ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. Nr 30, poz. 163) właściciele nieruchomości zabudowanych oraz nieruchomości przeznaczonych pod zabudowę zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego są zobowiązani **umieścić na nieruchomości w widocznym miejscu, tabliczkę z numerem porządkowym nieruchomości oraz utrzymywać ją w należytym stanie.**

W przypadku, gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu (ust. 4). Również pojemniki na odpady komunalne zmieszane powinny być wyposażone w numer porządkowy posesji, której dotyczą.

Brak tablicy z numerem nieruchomości znacznie utrudnia, a czasami wręcz uniemożliwia wywiązanie się z zapisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach odnośnie art. 9n ust. 1 – 3 oraz zapisów w/w ustawy z dnia 27.06.2014 roku.

Ponadto przypominam, że zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku – Kodeks wykroczeń (t.j.: Dz.U. z 2010 roku, Nr 46, poz. 275 z późn.zm.) „Kto będąc właścicielem lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany”.

Burmistrz Bełżyc

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami tekst jednolity (Dz. U. z 2014 r., poz. 518 z późn. zm.)

BURMISTRZ BEŁŻYCY

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 marca 2015 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, na tablicy ogłoszeń wywieszony został ciąg dalszy wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycy, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego w 2015 r.

Dotatkowo informację zamieszczono również w BIP Urzędu Miejskiego w Bełżycach oraz stronie internetowej: www.belzyce.pl.

Burmistrz Bełżyc
inż. Ryszard Góra

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ BEŁŻYCY

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 marca 2015 r. wywieszono zostały ogłoszenia na dzierżawę niżej wymienionych działek Gminy Bełżycy:

1. Nr 913 o pow. 0,2049 ha, obręb Bełżycy - Zastawie
2. Nr 600/6 o pow. 0,3600 ha, obręb Wronów
3. Nr 2258/2 o pow. 0,0618 ha, obręb Krężnica Okrągła
4. Nr 1047/5 o pow. 0,0131 ha, obręb Bełżycy- Wzgórze
5. Nr 1047/1 (część działki, ozn. dla celów dzierżawy nr 1074/1/1) o pow. 0,0360 ha, obręb Bełżycy- Wzgórze
6. Nr 1047/4 (część działki ozn. dla celów dzierżawy nr 1047/4/2) o pow. 0,0252 ha, obręb Bełżycy- Wzgórze
7. Nr 1047/1 (część ozn. dla celów dzierżawy nr 1047/1/6) o pow. 0,0530 ha, obręb Bełżycy- Wzgórze
8. Nr 529/3 (część ozn. dla celów dzierżawy nr 529/3/1/1) o pow. 0,20 ha, obręb Bełżycy- Wzgórze
9. Nr 529/3 (część ozn. dla celów dzierżawy nr 529/3/1/8) o pow. 0,60 ha, obręb Bełżycy- Wzgórze

Pełna treść ogłoszeń zamieszczona jest w BIP U.M w Bełżycach oraz stronie internetowej: www.belzyce.pl.

Halowa Liga Mistrzów LUBLIN 2014

Przez prawie dwa miesiące chłopcy reprezentujący naszą miejscowość brali udział w Halowej Dziecięcej Lidze Mistrzów. Były to rozgrywki piłkarskie dla chłopców z rocznika 2006/2007. Nasza drużyna pod okiem pani Justyny Gیزی godnie nas reprezentowała. W rozgrywkach wzięło udział 18 drużyn z Lublina i okolic m. in. Motor Lublin, BKS Lublin, Lublinianka, Avia Świdnik, jednak żadna drużyna nie miała z nami łatwo. Co prawda nasza drużyna remisowała, wygrywała a także przegrywała, jednak żadna porażka nie zniechęciła chłopców do gry, wręcz przeciwnie motywowała ich do dalszej walki. Po fazie grupowej zajmowaliśmy 12 miejsce i to właśnie z tego miejsca rozpoczęliśmy finał. W finale pierwszy mecz zwyciężyliśmy się pokonując drużynę UKS Widok 1-0 dzięki czemu awansowaliśmy dalej. W drugiej fazie napotkaliśmy na drużynę

z miejsca 5 po rozgrywkach grupowych i tu polegliśmy 1-3 z Avią Świdnik, mimo że w fazie grupowej zremisowaliśmy z tą drużyną 2-2. Rozgrywki zakończyliśmy na miejscach od 9-12. Najbardziej wartościowym zawodnikiem naszej drużyny został Bartek Wójtowicz, zaś najlepszym strzelcem Bartosz Maj, który

strzelił 10 bramek i zajął 6 miejsce wśród wszystkich zawodników całych rozgrywek. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale, a wyróżnieni dodatkowo piłki.

Cieszy nas ze chłopcy chcą grać, rozwijać swoje umiejętności i nie boją się żadnych przeciwników. Już teraz przygotowujemy się do kolejnych rozgrywek zarówno w kategorii 2006/2007 jak i 2004/2005. Dziękuję wszystkim moim zawodnikom za zaangażowanie, a także rodzicom, którzy dzielnie kibicowali swoim dzieciom.

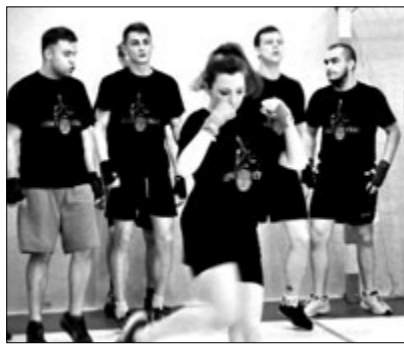
Przypomnijmy skład drużyny:

Bartosz Maj, Bartek Wójtowicz, Antoś Szubartowski, Filip Woszek, Filip Pietras, Jasio Zieliński, Igor Wójtowicz, Dominik Boryga, Maciej Dudkowski, Szymon Musiej i Paweł Chomiccki. Trener: Justyna Giza

Tekst i foto: Justyna Giza



Trenują Tajski Boks



Trzy lata temu na terenie naszej gminy powstała sekcja WSM Muay Thai Bełżyce.

Trenują od października do kwietnia, czyli w okresie zimowym. Jak mówią członkowie - *By w zimowe popołudnia oraz wieczory konstruktywnie zagospodarować swój wolny czas.*

Grupę trenuje Tomasz Iwaniak. - *Koncepcją naszego trenera - obecnie trenera i zawodnika Szkoły Sportów Walki "Waleczna Lubelszczyzna", jest odciążenie młodych ludzi od nałogów związanych z nadmiarem wolnego czasu, czyli zamiast sięgać po butelkę z piwem albo skręta lepiej przyjść na trening i wylać z siebie hektolitry potu! Trener Tomek chciał i chce nadal zarażać nas sportowym oraz patriotycznym duchem walki, za co jesteśmy mu dożywotnie wdzięczni - mówi Rafał Topyła, jeden z członków drużyny. Trener Iwaniak jest także szefem grupy. - *To jemu zawdzięczamy wszystko do czego doszliśmy, to on pokazał nam, co to jest samozaparcie i wola walki, dał nam również szansę na kreatywne wykorzystanie wolnego czasu, za co darzymy go ogromnym szacunkiem - dodaje Rafał.**

Sekcja Muay Thai składa się nie tylko z płci męskiej, w szeregach grupy ćwiczą również dziewczęta. W sumie wszystkich jest około 30 osób, są to zarówno studenci jak i młodzież gimnazjalno-licealna. Przeważają osoby z bełżyckiego środowiska, jednak jest też kilka osób spoza naszej gminy. Wszyscy mieszczą się w przedziale wiekowym 15-30 lat. Muai Tai trenują również strażacy z OSP Bełżyce.

Czym właściwie jest sport - Muay Thai? W sieci możemy znaleźć bardzo dużo definicji odnośnie tej sztuki walki. Muay Thai, czyli inaczej Boks Tajski, to sztuka walki wywodząca się z Tajlandii. Historia Muay Thai dotyka w głównej mierze tajlandzkiej armii. Istnieje wiele legend związanych z tą sztuką walki. Jedną z nich mówi o czterech wojownikach, którzy po utracie uzbrojenia musieli do obrony słońca używać właśnie Muay Thai. Druga natomiast o legendarnym wojowniku, któremu król obiecał wolność po pokonaniu swoich dziesięciu najlepszych podwładnych. Obecnie Muay Thai, kojarzy się z bezwzględny sportem kontaktowym i w zasadzie trzeba przyznać ra-



cję temu twierdzeniu. Elementem charakterystycznym w Muay Thai, jako sporcie walki, na tle innych popularnych stylów, są bez wątpienia uderzenia łokciami i kolanami oraz charakterystyczna dla tego stylu walka w klinclu. Wizytówką - techniką używaną w Boksie Tajskim jest bez wątpienia niskie okrężne kopnięcie tzw. „low -kick”.

Grupa trenuje w każdy wtorek i czwartek o 20.30 na Sali gimnastycznej w ZS nr1 im. Jana Pawła II w Bełżycach. - *Aktualnie nie mamy większych osiągnięć, jednak w najbliższej przyszłości planujemy wystartować w pierwszych zawodach od czasu powstania sekcji. 18 kwietnia br. w Warszawie odbędzie się V Warszawski Turniej Muay Thai, na którym wystartuje nasz kolega - Michał Walczak - informuje Topyła.*

Problemem dla sportowców jest brak funduszy na organizowanie treningów oraz dojazd trenera z Lublina do Bełżyc. Obecnie sami składają się na bieżące potrzeby. - *Mamy nadzieję, że w końcu ktoś zobaczy, że młodzież chce zrobić coś dla siebie, chce się rozwijać zamiast siedzieć w parku z butelką w ręce. Posiadamy ogromny potencjał i szkoda żeby pieniądze stały się hamulcem na drodze do rozwoju. Nie chodzi tu o samą sztukę walki, ale również o wartości, które wpaja nam trener na każdym spotkaniu. Przykładem tego jest nasz udział w różnego rodzaju obchodach patriotycznych. Ostatnio braliśmy czynny udział w „Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych”, sprzątaniu zapomnianych i zniszczonych grobów itp. akcjach - wyliczają pięściarze.*

Sportowcy chcą, by ten rok był dla nich przełomowy. - *Ponieważ w większości jesteśmy z Bełżyc i chcemy tu uprawiać ten sport, liczymy w tej kwestii na przychylność ze strony Władz naszego miasta- dodają na zakończenie.*

Tekst: Rafał Topyła, AWI, foto: Alicja Tarczyńska



Turniej piłki dla chłopców i dziewcząt

W dniu 13.02.2015 roku w czasie ferii odbył się turniej piłki nożnej dla chłopców i dziewcząt z roczników 2007-2004. Do turnieju zgłosiła się jedna drużyna dziewcząt z Tęczą Bełżyce z rocznika 2007-2006 oraz dwie drużyny chłopców: z Tęczą Bełżyce i CKFiS Bełżyce. Rocznic 2004-2005 reprezentowała jedna drużyna chłopców (CKFiS Bełżyce). W całym turnieju łącznie wzięło udział ponad 30 dzieci. W kategorii młodszej, drużyny zagrały po 2 mecze czyli „każdy z każdym”, natomiast drużyna starsza (CKFiS) zagrała jeden mecz z młodszą drużyną (CKFiS Bełżyce). Opiekunami drużyn są: Tęcza Bełżyce - Michał Dyguś i Michał Winiarski natomiast CKFiS Bełżyce - Justyna Giza.

Wyniki turnieju:

Tęcza Bełżyce(Dziewczęta)- CKFiS Bełżyce 0-4

Tęcza Bełżyce (Dziewczęta) – Tęcza Bełżyce 0-3

Tęcza Bełżyce- CKFiS Bełżyce 0-5
CKFiS Bełżyce (2004/2005)- CKFiS Bełżyce 0-1

I miejsce CKFiS Bełżyce
II miejsce Tęcza Bełżyce
III miejsce Tęcza Bełżyce (dziewczęta)

Kategoria starsza
I miejsce CKFiS Bełżyce
Tekst:Justyna Giza, foto: Mirosław Raś

Rekrutacja do sekcji piłki nożnej

Klub Sportowy „Tęcza” Bełżyce zaprasza wszystkie chętne dzieci od lat 5 wzwyż do zapisów do sekcji piłki nożnej. Posiadamy 5 grup młodzieżowych, które biorą czynny udział w rozgrywkach mistrzowskich. Zapewniamy fachową opiekę, świetną atmosferę, rozwój fizyczny oraz ruch na świeżym powietrzu. **Kontakt: Dominik Pietras tel. 609143848, e-mail: teczabelzyce@wp.pl**



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE



BS Bednarczyk
serwis samochodowy

Bełżyce
ul.Przemysłowa 30b

tel. 81 517 21 02, www.bedmot.pl

Części hurt-detal, myjnia bezdotykowa 24H

Zrób przegląd rejestracyjny i zatankuj LPG lub ON, P&B za darmo... *

*szczegóły promocji w siedzibie firmy lub na stronach internetowych



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



Odpowiedz na pytanie

Na pytanie z poprzedniego wydania *Gazety Bełżyckiej* odpowiedzili prawidłowo: Krzysztof Gajowiak, Józef Łakota, Edyta Michalak z Zagórze, Stanisław Kuliński, Teresa Zajac, Andrzej i Barbara Gryglicy.

Na fotografii widoczne były schodki do biura Okręgowej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej "Rolnik", która mieściła się w budynku tzw. oberży przy Rynku 29 w Bełżycach. Spółdzielnię założono w 1943 roku. Na schodkach budynku, od strony ul. Kazimierskiej, stali założyciele tejże Spółdzielni; od góry, od lewej: Władysław Winiarski, Władysław Zalewski (kpt. portu w Gdyni), Antoni Bomba, Władysław Anasiewicz z Bełżyc i Maria Misztal z Bełżyc. Zdjęcie udostępnił z domowego archiwum Pan Zenon Winiarski.

W tym miesiącu pytamy gdzie zostało zrobione to zdjęcie, i w jakich latach mogło powstać? A może znacie Państwo szczegóły tej fotografii? Jak zawsze na prawidłowe odpowiedzi czekamy przez miesiąc w redakcji *Gazety Bełżyckiej*. Można do nas także dzwonić pod nr 81 517 22 30.



Nazwiska osób, które prawidłowo odpowiedzą na nasze pytanie opublikujemy w następnym wydaniu *Gazety Bełżyckiej*.

Pocztówka z historii



Zanim założono w Bełżycach w dworku Brzezińskich szpital, otaczały go tzw. czworaki czyli budynki, gdzie zamieszkiwała służba i pracownicy dworu. Bliska sąsiadka dworku Pani Teresa Zajac wspomina, że o jej rodzicach mówili *Ziarnoscy spod dzwunka*. Przy-

domek wziął się stąd, że jej dom rodzinny postawiono w miejscu, gdzie wcześniej stała brama prowadząca do czworaków, a na niej zawieszono właśnie dzwonek, którym wzywano pracowników do pracy i obwieszczano jej zakończenie. Fragmenty murów tychże czworaków widoczne były gdzieś jeszcze w 2014 roku, kiedy to, wybudowano zupełnie nowe mieszkania. Starsi bełżycanie często do tej pory używają określenia czworaki.

Wróćmy do fotografii. Widoczne na niej siostry zakonne, w latach 1957-1965, pracowały w bełżyckim tzw. "starym" szpitalu. Ich imiona to: Rainera, Teresa, Eufrema, Leonarda, Benedykta i ostatnia w białym habicie stoi siostra Ludwika. Do dziś żyją jeszcze Eufrema i Rainera. Obie pracowały w szpitalu na oddziale chirurgicznym przy doktorze Królu – chirurgu, pomagając przy chorych. W szpitalu chorym posługiwały także siostra Ludwika i Leonarda. Siostra Teresa natomiast prowadziła księgi rachunkowe. Inna z sióstr zajmowała się szpitalną apteką, a siostra Benedykta prowadziła kuchnię.

Pani Zajac wspomina lekarzy, którzy pracowali w szpitalu kiedy ona miała około 5 lat. - *Pierwszym lekarzem był doktor Władysław Grażewicz, po nim pamiętam przyszedł dr Ka-*

zimierz Kamiński. Dr Grunwald była lekarką chorób wewnętrznych, dr Gachowa chirurgiem. Na pewno pracowała dr Pruchnicka pediatra, oprócz nich, dr Jaguszewska położnik, a sprawy gospodarcze prowadził pan Kwiatkowski – wylicza Teresa Zajac. Dodajmy, że w szpitalu dr Grażewiczowi w okresie okupacji i po wyzwoleniu pomagał dr Stanisław Wójtowicz.

W szpitalu funkcjonowały trzy oddziały: chirurgia, oddział wewnętrzny oraz dziecięcy i położnictwo. Na parterze, w osobnym skrzydle mieścił się oddział chorych na gruźlicę. Za szpitalem funkcjonował jeszcze budynek prosektorium, rentgen, kuchnia, pralnia i księgowość. Z kolei pogotowie i ośrodek zdrowia mieściły się przy ul. Kasztanowej (obecnie Grażewicza) – mówiono dawniej, że u Purca(?).

Siostry zakonne zamieszkiwały przy ul. Szpitalnej (naprzeciwko szpitala) u rodziców pani Teresy Zajac - państwa Żarnowskich: Władysława i Konstancji. Tam zajmowały dwa pokoje. Jeden z nich służył jako klauzura, czyli sypialnia, a drugi pełnił funkcje gościnnej, tam też siostry modliły się wspólnie.

Fotografia przedstawia fragment domu Państwa Żarnowskich przy ul. Szpitalnej i siostry: Rainere, Teresę, Eufremę, Leonardę, Benedyktę i Ludwikę.

Tekst: Agnieszka Winiarska, foto: arch. Teresy Zajac